

Ustroń, 15 stycznia 2024

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Dejnaki, pt. *Wchodzenie w dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębszym – uwarunkowania socjalizacyjne*, przygotowanej pod kierunkiem naukowym dra hab. Piotra Mikiewicza, prof. DSW

Uwagi wstępne

Tematyka przedłożonej do recenzji pracy wpisuje się w szeroki nurt badań nad dorosłością osób z niepełnosprawnością intelektualną. To tematyka w ostatnich latach coraz częściej podejmowana w eksploracjach naukowych oraz rozważaniach teoretycznych – co nie może dziwić ze względu na długoletnie zaniedbania w tym zakresie, powszechne już obecnie uznawanie pełnej autonomii osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz znaczenie tej problematyki dla konstruowania inkluzyjnych praktyk społecznych. Autorka w swoich analizach skupia się na kilku uszczegółwiających obszarach – dorosłości osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, rodzinnych uwarunkowaniach ich codziennego życia, „koncepcjach” postrzegania swojego dorosłego dziecka przez matki, kontekstach włączania społecznego dorosłych osób z omawianą niepełnosprawnością. Splot tych obszarów konstruuje interesujące poznawczo i wartościowe dla praktyki pole eksploracji podjęte przez Doktorantkę.

Na pozytywną uwagę zasługuje również kompilacja wiedzy pedagogicznej i socjologicznej (nieco rzadziej także psychologicznej), co pozwala Autorce na

interdyscyplinarny ogląd problemu, konstrukcji projektu badawczego oraz interpretowania zebranych danych.

Koncepcja badań została osadzona w paradygmacie interpretatywnym, co uzasadnia sformułowany cel badań ukierunkowany na zrozumienie procesu wchodzenia w dorosłość osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną (Autorka, s. 143).

Rozprawa posiada układ typowy dla prac o charakterze empirycznym (modelowym dla prac osadzonych w nurtach pozytywistycznych, rzadziej wykorzystywanych w konstrukcji prac ulokowanych w paradygmacie interpretatywnym). Na strukturę dysertacji składają się trzy części (teoretyczne podstawy badań, koncepcja badań własnych, prezentacja i interpretacja zebranych informacji). Całość została zawarta na 296 stronach standardowego maszynopisu.

Oceniając pracę najpierw odniosę się do poszczególnych jej części, po czym przedstawię konkluzję końcową.

Teoretyczne podstawy badań

W obrębie teoretycznych podstaw badań własnych Autorka wyróżniła pięć rozdziałów. Pierwszy obejmuje tematykę postaw społecznych wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin. W drugim rozdziale Doktorantka skupia się na rodzinie dziecka z niepełnosprawnością. Kolejny rozdział zawiera przegląd problematyki dorosłości osób z niepełnosprawnością intelektualną – w pewnym sensie stanowi on meritum treści tej części pracy. W rozdziale czwartym Doktorantka przedstawia i analizuje koncepcje rozwoju człowieka traktując je jako układ odniesienia dla interpretacji wchodzenia w dorosłość. Teoretyczne podstawy badań zamykają treści oscylujące wokół socjalizacji, społecznego tworzenia rzeczywistości i teorii naznaczenia.

Pomijam dokładną charakterystykę treści tej części pracy, natomiast skupiam się na wyrażeniu ogólnej opinii na jej temat.

Generalnie pozytywnie oceniam strukturę i dobór treści. Omówione zagadnienia zostały trafnie dobrane i tworzą ogólny zarys tła pola badawczego (dorosłości osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną). Doceniam przywołanie i analizę wielu istotnych dla tematu kategorii: m.in. autonomii, ról społecznych, seksualności, związków, rodzicielstwa modeli życia. Zdecydowanie pozytywnie postrzegam analizę trafnie dobranych koncepcji rozwoju człowieka – stanowią one kapitalne tło analizowanej problematyki.

Pozostawiam na marginesie dyskusję nad funkcjami teoretycznych podstaw w badaniach lokowanych w paradygmacie interpretatywnym, uznając podejście Autorki za jedno z możliwych.

Wnikliwa analiza pozwala na sformułowanie kilku wątpliwości zachęcających do polemiki lub dostrzegania innych tropów analizy.

Pierwsza uwaga dotyczy niepełnosprawności intelektualnej. Autorka trafnie analizuje modele niepełnosprawności wskazując mocne i słabe strony modelu medycznego i społecznego, co zachęca do uznania wartości modelu biopsychospołecznego. Jednocześnie przytacza (s. 16) ogólną informację o wariacjach tego modelu i jego następstwach odwołując się (znowu trafnie) do koncepcji WHO. Szkoda jednak, że na tym poprzestaje ponieważ w aspekcie podjętego problemu badawczego model niepełnosprawności oparty na strukturze ICF (dobrze opisany w rodzimym piśmiennictwie, np. Byra, Kirenko) byłby szczególnie przydatny. Obejmuje on: funkcje i strukturę ciała, aktywność i uczestniczenie, czynniki środowiskowe. Ten podział byłby zapewne przydatnym narzędziem w lepszym zrozumieniu zebranych i interpretowanych informacji w rozdziale empirycznym, ale przede wszystkim mógłby stać się dobrym punktem wyjścia do scharakteryzowania koncepcji postrzegania niepełnosprawności intelektualnej przyjętej jako wiodącej w pracy. Tego niestety zabrakło. W analizach literatury Doktorantka najczęściej odnosi się do prac polskich badaczek i badaczy postrzegających niepełnosprawność intelektualną w perspektywie funkcjonalnej, co pozostaje w niewspółmierności ontologicznej z konstruktywistycznym podejściem do procesów socjalizacji mocno akcentowanych na kolejnych stronach pracy.

Druga uwaga o charakterze dyskusyjnym dotyczy struktury. Zdecydowanie pozytywnie oceniony przeze mnie rozdział skoncentrowany na koncepcjach rozwoju człowieka i potraktowany jako układ odniesienia dla interpretacji wchodzenia w dorosłość – w moim przekonaniu – powinien poprzedzać rozdział trzeci analizujący kluczowe w pracy kategorie dorosłości.

Kolejna uwaga wyraża niedosyt w przywoływaniu wyników badań nad dorosłością osób z niepełnosprawnością. W swoich analizach Doktorantka skupia się na poglądach i opiniach – to prawda, że są one nierzadko konkludowane na kanwie analiz naukowych, ale z pewnością przywołanie konkretnych wyników wzbogaciłoby treści i wzmocniło wyrażane w tej części pracy konkluzje.

Ostatnia uwaga dotyczy zakończenia części pierwszej, a w zasadzie jego braku. Dokonanie przynajmniej ogólnego podsumowania, wskazanie luk w wiedzy w omawianym obszarze zapewne byłoby dobrym przyczynkiem do umotywowania wyboru własnego pola badawczego i zarazem wzmocnienia wartości prezentowanych badań w dalszej części rozprawy.

Uwagi te traktuję jako głos w dyskusji, a nie wskazanie błędu i podkreślam, że nie powinny przesłonić globalnej wartości tej części pracy.

Przede wszystkim (mimo jednej uwagi) pozytywnie oceniam strukturę części pierwszej. Poszczególne rozdziały tworzą logiczną i spójną całość. Na pozytywną uwagę zasługują bogate i trafne odwołania do literatury oraz logiczny wywód w obrębie rozdziałów. Doceniam zatem logiczne łączenie analizowanych zagadnień – budowanie narracji wyjaśniającej istotę wchodzenia w dorosłość omawianej grupy osób. Dzięki temu omawiana część nie jest tylko przeglądem stanowisk czy koncepcji, ale stanowi autentyczne koherentne dyskursywne tło badań. Tak opracowane teoretyczne podstawy badań mogą stanowić punkt wyjścia w konstruowaniu koncepcji badawczej i co istotne tworzyć pewnego rodzaju narzędzie interpretacji zebranych w badaniu informacji. Choć tu konsekwentnie uważam, że warto byłoby wzbogacić analizy modelu niepełnosprawności koncepcjami osadzonymi w perspektywie społecznej.

Uogólniając – treści zawarte w części pierwszej zostały trafnie dobrane i umiejętnie uporządkowane. Wywód jest logiczny. Dostrzegam znajomość problematyki od strony merytorycznej i dojrzałość mgr Joanny Dejnaki w problematyzowaniu omawianych zagadnień.

Koncepcja badań własnych

Koncepcja badań własnych została zaprezentowana w rozdziale szóstym. Otwiera ją biograficzne uzasadnienie wyboru tematu oraz interpretatywnego osadzenia paradygmatycznego, które jest dla mnie przejrzyste i przekonujące. W kolejnym podrozdziale znajdujemy cel i problematykę badawczą. O celu wspominałem już w uwagach wstępnych. W tym miejscu dodam, że jest on wartościowy poznawczo, zgodnie z osadzeniem paradygmatycznym ukierunkowany na zrozumienie procesu oraz jego wybranych uwarunkowań.

Problem główny został zawarty w pytaniu: *Jak osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębszym wchodzą w dorosłość i jak rodzina warunkuje ten proces?* (w oryginale to pytanie i pozostałe bez pytajnika na końcu zdania). W dalszej części Badaczka uzasadnia wybór informatorów w procesie badawczym, którymi nie były same osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, ale ich rodzice (w dalszej części dowiadujemy się, że wyłącznie matki). Uzasadnienie zawiera odwołanie do "deficytów intelektualnych", które – zdaniem Doktorantki – utrudniają wgląd w sytuacje społeczne (s. 144). Uznają tę decyzję, chociaż:

- ✓ w pierwszej części pracy Autorka wielokrotnie wskazuje nie tylko na deficyty, ale również na niedoceniane i ograniczane możliwości osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, tym samym w tym miejscu wzmacnia głos osób je deprecjonujących w relacjach społecznych (por. również ostatnie zdanie rozdziału siódmego: „Jednostka staje się tym, za kogo uważają ją, w kontaktach z nią, jej znaczący inni” – Berger, Luckmann 2018),
- ✓ w literaturze przedmiotu można odnaleźć sporo badań uwzględniających wypowiedzi osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną wraz z uzasadnieniami udzielenia im głosu (niektóre opracowania znajdują się w bibliografii rozprawy).

Nie podważam zatem samego wyboru rodziców jako informatorów, ale jego uzasadnienie uznaję za nietrafne. Można było umotywić swój wybór założeniami badań własnych ukierunkowanymi na zebranie informacji o podmiocie zainteresowania od rodziców (matek). W konsekwencji słusznie Autorka wskazuje, że problem badawczy powinien przyjąć postać: *Jak proces wchodzenia w dorosłość postrzegają rodzice osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębszym i jak na tej podstawie możemy zrekonstruować uwarunkowania socjalizacyjne tego procesu?* (s. 144). Zapewne po drobnej korekcie (na: *Jak rodzice postrzegają proces wchodzenia w dorosłość swoich dzieci z głębszą niepełnosprawnością intelektualną oraz jak na tej podstawie można zrekonstruować uwarunkowania socjalizacyjne tego procesu?*) tak postawione pytanie powinno zostać potraktowane jako wyrażające główny problem badawczy w pracy. Dlaczego, mimo uzasadnionej trafności tak postawionego pytania, Doktorantka tego nie uczyniła i dalej wraca do postawionego wcześniej pytania uszczegółowiając go trzema pytaniami szczegółowymi? Mam nadzieję, że umotywiuje swoje stanowisko w trakcie obrony rozprawy.

Trzy wartościowe poznawczo postawione pytania uszczegółowiające (choć zakładam, że także i one powinny być sformułowane o opinie badanych matek) trafnie uszczegółwiają problem główny. Zostały one wyłonione na podstawie zidentyfikowanych pól problemowych w pierwszej części pracy.

Podrozdział trzeci został zatytułowany *Dobór osób badanych*. Otwiera go nawiązanie do problemu badawczego i powtórne uzasadnienie wyboru rodziców jako informatorów / respondentów w procesie zbierania informacji. W konkluzji Autorka ponownie wraca do pytania badawczego i wspomina, że powinno ono brzmieć: jak proces wchodzenia w dorosłość postrzegają rodzice osób z niepełnosprawnością intelektualną ...? (s. 146). Zabrakło w tym podrozdziale podstawowych informacji o kryteriach doboru osób badanych, wielkości grupy badanej. Częściowo informacje te znajdujemy w podrozdziale 6.5. – przebadanych zostało osiem matek dorosłych dzieci ze znaczną niepełnosprawnością intelektualną, które wyraziły zgodę na badanie. Zabrakło próby uzasadnienia / wyjaśnienia dlaczego osiem – czy kryterium było oparte na nasyceniu informacjami określonych pól badawczych, czy może to dobór akcydentalny ze względu na dostępność tej liczby badanych, czy może dobór celowy umotywowany określonymi wskaźnikami demograficznymi lub innymi (kogo matek czy ich dzieci?). Zapewne każdy z tych trzech typów doboru jest możliwy do przyjęcia, warto jednak wskazać, który został zastosowany i uzasadnić jego wybór.

W kolejnym podrozdziale znajdujemy charakterystykę wykorzystanej metody / techniki gromadzenia materiału – swobodnego wywiadu. Wybór i jego uzasadnienie – w aspekcie celu i problemów badawczych – nie budzi wątpliwości.

W dalszej części Doktorantka omawia procedurę zbierania danych. W tym podrozdziale nawiązuje do doboru grupy badanej – o czym wspomniałem wcześniej. Charakteryzuje kontekst przeprowadzania wywiadów i opisuje sposób kodowania wypowiedzi. To interesujące dane wnoszące informacje o liczbie badanych matek, wieku i płci ich dzieci. Całość prezentacji koncepcji badawczej domykają informacje o procesie analizy danych, które nie budzą wątpliwości.

Uogólniając – nieco chaosu wnosi dyskusja sprowokowana przez Doktorantkę dotycząca sformułowania problemu badawczego – jej przebieg uwidacznia świadomość Badaczki, że główne pytanie badawcze (analogicznie jak szczegółowe) powinno być ukierunkowane na poznanie nie tyle samego procesu – co opinii na jego temat. Dane dotyczące doboru grupy (wraz z jej liczebnością i opisem oraz metodą doboru) powinno znaleźć się w podrozdziale

6.3. (pt. *Dobór osób badanych*), a procedura zbierania danych po opisie metody, czyli w rozdziale 6.4 – co de facto jest immanentnym elementem zbierania danych, czyli wykorzystania wywiadu. Zapewne też nieco inaczej można było uzasadnić wybór rozmówców nie opierając się w uzasadnieniu wyłącznie na deficycie procesów poznawczych osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Całą koncepcję, mimo kilku uwag, oceniam pozytywnie. Widoczny jest związek merytoryczny między celem i problematyką badań, dobór metody gromadzenia danych oceniam pozytywnie, podobnie jak zaproponowany przebieg analizy zebranego materiału.

Wyniki badań

W następstwie skonstruowanej koncepcji badań Doktorantka uzyskała interesujące zbiory danych. Zostały one przedstawione w siódmym rozdziale. Także i w przypadku treści tej części pomijam dokładną charakterystykę koncentrując się na ocenie ogólnej.

Struktura części empirycznej jest pochodną sformułowanych trzech szczegółowych pytań badawczych. Podrozdziały te zostały poprzedzone ogólną charakterystyką badanych rodzin, potraktowaną przez Doktorantkę jako wprowadzenie do kolejnych treści. Układ tej części postrzegam jako logiczny i przejrzysty. Treści każdego z sześciu podrozdziałów (trzy zostały poświęcone autonomii, odpowiednio: instrumentalnej, behawioralnej, ekonomicznej) zostały uporządkowane wewnątrznie (z wyjątkiem pierwszego i szóstego) licznymi podrozdziałami kończącymi się syntetycznymi podsumowaniami.

Doceniam wartość poznawczą zebranego i zinterpretowanego materiału badawczego. Jest on w wielu przypadkach potwierdzeniem wiedzy już uznanej, ale trafnie osadzonej i uporządkowanej kontekstualnie w badanych okolicznościach. Nie brakuje także informacji oryginalnych, osadzonych w konkretnych konotacjach sytuacyjnych – co stanowi walory pracy.

Treści każdego z podrozdziałów nasycone są wypowiedziami badanych matek. W wielu miejscach Badaczka osadza zebrane informacje w szerszej, już uznanej wiedzy (w postaci opinii, koncepcji czy teorii, m.in. trafne nawiązania do koncepcji Havighursta, Goffmana i wielu innych), czasem odnosi zebrane informacje do innych wyników badań. Można zatem powiedzieć, że przytoczona w pierwszej części pracy wiedza stanowi dobrze wykorzystane narzędzi interpretacji i służy zrozumieniu zgromadzonych w materiale

badawczym informacji. Postrzegam to jako szczególnie wartościowe i zarazem wskazujące na dojrzałość badawczą Doktorantki. Trafnym podsumowaniem wyników badań i ich interpretacji jest przywołane już w recenzji zdanie Bergera i Luckmanna – „Jednostka staje się tym, za kogo uważają ją, w kontaktach z nią, jej znaczący inni”.

Pozytywnie oceniam zakończenie – przyjęło ono postać racjonalnego streszczenia obudowanego konkluzjami i dopełnionego licznymi pytaniami, które postrzegam jako zarysowanie dalszej perspektywy badawczej w eksplorowanym obszarze – do czego Autorkę zachęcam w przyszłości. Pytania te, wraz z ich obudową, pośrednio wyrażają również ograniczenia prowadzonych badań – świadomość tego wskazuje na refleksyjność Badaczki, którą trudno przecenić w badaniach świata osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Ogólna ocena rozprawy

Wnikliwa analiza pracy pozwoliła już wcześniej odnieść się do jej części składowych. W tym miejscu pragnę wyrazić opinię globalną.

Problematyka rozprawy „wyrosła” z doświadczenia Badaczki (o czym pisze we wstępie oraz rozdziale szóstym). Teoretyczne sprobematyzowanie codzienności i próba jej empirycznego oglądu prowadząca do zrozumienia to jeden z największych walorów tej pracy. W efekcie tematykę pracy postrzegam jako cenną poznawczo oraz przydatną w urzeczywistnianiu praktyk społecznych służących konstruowaniu nie tylko lepszej jakości życia osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin, ale również budowaniu społeczeństwa włączającego. Generalnie (mimo kilku uwag) pozytywnie oceniam teoretyczne podstawy badań ulokowane w pierwszej części rozprawy. Treści te stanowią naturalne tło przygotowanego projektu badawczego, a jednocześnie są pewnego rodzaju punktem odniesienia prowadzonych interpretacji w części trzeciej pracy – co postrzegam jako ważki walor pracy. Kandydatka wykazała się dobrą znajomością literatury, umiejętnością konstruowania uogólnień i wnioskowaniem. Bibliografia w pracy jest imponująca – została zawarta na ss. 268 – 294. Obejmuje przede wszystkim prace pedagogiczne i socjologiczne, ale nie brakuje także tych z zakresu metodologii nauk społecznych oraz innych dyscyplin.

Joanna Dejnaka podjęła się badań osadzonych w paradygmacie interpretatywnym. Mimo wskazania pewnych wątpliwości pozytywnie oceniam cały projekt badań. Wyszczególnione uwagi dotyczyły przede wszystkim uporządkowania koncepcji badawczej i

zbędnych zapętleń (zwłaszcza w odniesieniu do konstrukcji problemu badawczego). Niemniej jednak projekt badawczy pozwolił na zebranie interesującego zbioru informacji. Zostały one szczegółowo zinterpretowane w trzeciej części pracy. Tę część opiniuję jako rzetelnie przygotowaną i wartościową poznawczo. Szczególnie doceniam umiejętne zakorzenie prezentowanych interpretacji w literaturze przedmiotu.

Biorąc pod uwagę poczynione uwagi stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Joanny Dejnaki, pt. *Wchodzenie w dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębszym – uwarunkowania socjalizacyjne*, spełnia wymagania stawiane w obowiązujących przepisach prawa rozprawom doktorskim i wnoszę na tej podstawie o dopuszczenie Jej do dalszych etapów procedury doktorskiej.

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'J. Dejnaki', written in a cursive style.